N. 27.

WARSZAWA, 24 czerw. / 6 lipca 1870 roku.

Wychodzi w każdą Środę.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Expedycja i Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK V.

OPŁATA:

Merkury:		rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,50

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo ½ kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

W ciele prawodawczém francuzkiém przy spsobności obrad nad projektem prawa o kontyngensie wojskowym na r. 1870 ciekawe, jak na teraźniejszą posuchę polityczną, miały miejsce dyskusje odnoszące się do sytuacji ogólnéj. Jakkolwiek rząd domagał się uchwalenia mniejszego niż od lat kilku kontyngensu, gdyż tylko 90.000 ludzi, lewica izby rada, że jéj się nastręcza dogodna okazja do objawienia opozycyjnych dążności, a zarazem zamanifestowania pokojowego usposobienia, dopominała się o jeszcze większą redukcję kontyngensu, o zmniejszenie czasu służby żołnierzy i w ogóle o zmniejszenie siły liczebnéj armji. Lewica ciała prawodawczego żądała tego samego zupełnie co i lewica sejmu pruskiego, to też rezultat pozostał ten sam. Tak jak w Berlinie minister wojny stanowczo odrzucił wszelkie propozycje dotyczące zmniejszenia armji pruskiéj, tak samo i marszałek Leboeuf oświadczył, że zmniejszenie kontyngensu rocznego, ograniczenie czasu służby, a tym mniéj redukcja armji żadną miarą w wykonanie wprowadzone być nie mogą.

Postawa ministra wojny usprawiedliwiać mogła przypuszczenie, że rząd francuzki nie dowierza sytuacji politycznéj, że przewiduje możliwe zatargi, że jedném słowem przewiduje wojnę, chce być na nią przygotowanym, boć przecież z żadnego innego powodu, nie mógłby się upierać przy narzucaniu Francji tak wielkich ciężarów militarnych. Wszakże p. Ollivier starał się obszernie wykazać, błędność i bezzasadność podobnych przypuszczeń. Dowodził on, że sytuacja jest zupełnie pokojową, i że utrzymanie pokoju nigdy nie zdawało się być bardziéj zabezpieczoném. Jeżeli tak jest, dlaczegóż więc rząd francuzki rozbroić się nie może? Postawa rządu francuzkiego w kwestji militarnéj, podobna bardzo do postawy w téj sprawie rządu pruskiego, dowodzi, naszém zdaniem, że nie należy bezwarunkowo przywiązywać wiary do oświadczeń p. Ollivier, czyli raczéj, że te ostatnie warunkowo tylko są słuszne. Sytuacja obecna dzięki cierpliwości i umiarkowaniu z wszystkich stron okazywanym, jest chwilowo pokojową, nie ma na porządku dziennym ani jednéj naglącéj, drażliwéj kwestji—wszystkie szczęśliwie uśpiono. Cesarz Napoleon wraz z innymi nad tém pracował, ale podobno nie najlepiéj na tém wyszedł; w każdym razie, gdyby się był czynniejszym okazywał w polityce zagranicznéj, miałby był pokój wewnątrz. Jakkolwiekbądź żadna z wielkich kwestij europejskich, w ostatnich lat dziesiątku Europę niepokojących stanowczo załatwioną nie jest, zatém przy pierwszéj lepszéj sposobności nieprzewidziany wypadek, może którą z nich na jaw wyprowadzić i wywołać groźne między mocarstwami zatargi. Dość tu wskazać na kwestję wschodnią. W przeświadczeniu tedy o takim stanie rzeczy marszałek Leboeuf nie mógł się zgodzić na żądaną ze strony opozycji redukcję armji.

W krajach przedlitawskich monarchji austrjackiéj rozwijają się wybory w kierunku przez nas wskazanym, t. j. stronnictwo liberalno-centralistyczne doznaje wszędzie wielkiego uszczerbku, lubo liczebnie i tym razem w sejmach niższo- i wyższo-austrjackim, szlązkim a może i styryjskim będzie górą. W Galicji agitacja przedwyborcza nie przedstawia zmian w usposobieniu opinji publicznéj, zdaje się ciągle być niewątpliwém, że wybory do sejmu wypadną przeważnie w duchu umiarkowanym. Kanclerz państwa hr. Beust aż w dwóch miejscowościach otrzymał obywatelstwo honorowe, mianowicie w Jarosławiu i Łańcucie, a do sejmu wybrany będzie prawdopodobnie przez izbę handlową brodzką; skoro to nastąpi sejm niewątpliwie wybierze go do delegacji mającéj udać się do rady państwa wiedeńskiéj. Wybory w Galicji w tych dniach się rozpoczną.

Z innych wiadomości zasługuje na zaznaczenie śmierć angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Clarendona, uważanego za osobistego przyjaciela cesarza Napoleona, i który nie raz popierał politykę gabinetu tuileryjskiego.

Giełdy europejskie po większéj części zajęte były likwidacjami, które z powodu wyczerpywanéj gotówki tak na zakupy wełny jak i zboża—szły znacznie trudniéj jak zwykle, a na czynione reporty nakładano trudniejsze warunki i wyższą stopę miennego. Anglja stanowiła niemal wyjątek, gdyż spadłe tam w początku tygodnia deszcze, obniżyły ceny zboża i wstrzymały na wszystkich europejskich targach zakupy, dozwalając tym sposobem łatwego korzystania z ciągle przypływającéj z za morza gotówki, któréj do samego banku państwowego przybyło znów w ciągu tygodnia na Ł. 446.000, a w tém samego złota za Ł. 43.100. Wprawdzie we środę gdy się okazało że deszcz w niewielkiéj przestrzeni i w niedostatecznéj ilości padał, znów się ceny zboża podniosły, ale wówczas likwidacja była już na ukończeniu.

W Paryżu w obec przeszło 30-stopniowych upałów, więcéj zajmowano się ewentualną drożyzną aniżeli rozprawami w ciele prawodawczém o kolei św. Gotarda lub możliwością powrotu książąt Orleańskich. Obecnie renta francuzka wolna od postronnych wpływów, w ogóle uznawaną jest jako barometr kraju wskazujący większe lub mniejsze nadzieje, jeżeli nie zbiorów, to przynajmniéj możliwie taniego zapełnienia spichrzów. Tu także pożądliwość gotówki była niepamiętnie wielką; wykazywane przez nas tygodniowe powiększanie się gotówki w banku państwowym, nietylko że ułatwiły zastawy, ale nadto uchroniły od możliwego podniesienia się skupu. Potrzeby likwidacyjne i na zakup zboża musiały być bardzo wielkie, kiedy bilans banku z zeszłego tygodnia wykazuje:

gotówką w kasie .	$1297^1/_2$ milj.,	czyli 21	milj. mniéj
portfel	650 „	„ $91^1/_2$	„ więcéj
biletów w obiegu .	1447 „	„ 73	„ „

Zbożowy targ francuzki idąc śladem targu londyńskiego, obniżył z początku ceny mąki, przez co renta z 72,40 podniosła się do 72,80, ale z tegoż samego naśladownictwa zmuszona znów ceny podnieść, obniżyła też rentę na 72,70. Renta włoska jużto z nieodstępnego towarzyszenia francuzkiéj, już też z powodu częściowego przyjęcia przez włoski parlament finansowych projektów p. Sella—z 59,85 podniosła się do 60,60, ale z wyżéj wymienionéj przyczyny, zeszła na 60,15. Akcje kredytu ruchomego z 242,50 nagle spadły na 211,25, ale znów podniosły się do 230. Lombardy z $413^3/_4$ poszły do $418^3/_4$. Obligi miasta Paryża z 1869, pomimo że w bieżącym miesiącu zaciągniętą ma być nowa pożyczka na 520 milj., trzymają się dobrze przy 355. Akcje głównego towarzystwa (Société générale) dały za rok zeszły $31^1/_4$ fr. dywidendy, co na akcję z 250 franków (kosztującą obecnie 623), przypada $12^1/_2$%; towarzystwo to robi świetne interesa, wykazuje bowiem zysku za rok zeszły 10.564.000 fr., z czego oprócz powyższéj dywidendy, odłożyło jeszcze na kapitał rezerwowy 2.550.000 fr., tak iż obecnie przy kapitale zakładowym 120 milj., ma rezerwy zebranéj w ciągu 6 lat 5.922.086 fr.; są to cyfry godne zanotowania i ogólnéj uwagi.

W Wiedniu brak gotówki był równie dotkliwy, ale z zupełnie innéj przyczyny. Tu niemal wszystkie akcje i papiery procentowe mają 1 lipca płatne kupony; otóż tak banki jak i kasy państwowe, musiały trzymać ogromne sumy do dyspozycji owych kuponów; kapitaliści znów mając wkrótce zrealizować znaczne sumy, takowe dyskontowali i łącznie z zapasową gotówką umieszczali w listach zastawnych rozmaitych hypotecznych instytucij, których kursa codziennie się podnosiły. Zakład kredytu ziemskiego (Boden Credit Anstalt) i kasa oszczędności, wydały w tych dniach ogromne sumy swych listów zastawnych, a w austrjackim banku hypotecznym żądania były tak wielkie, że takowym nie byli w możności dosyć spiesznie zadosyć uczynić. Czy ten nagły zwrot do solidnych papierów ma znaczyć cofanie się z pola spekulacyjnego, o tém trudno przesądzać, bo Wiedeńczycy zbyt nawykli do gier hazardownych; tymczasem wyczerpywanie lub powstrzymanie gotówki, obniżyło papiery spekulacyjne, z wyjątkiem akcij kredytowych, które skutkiem zakupów czynionych przez dom Rothschilda z 256,70 doszły do $265^1/_2$, ale w sobotę znów zeszły do 254 — i Lombardów, dla których mają świetne widoki z przewozu zboża i mąki i dlatego z 196 posunięto je do 203,30. Akcje banku anglo-austrjackiego po odcięciu kuponu z $331^1/_4$ notowane zostały po 275, gdyż bank ten przegrał w Peszcie sprawę, tyczącą się pretensji na 5 miljonów do majątków po Langrandzie, ale i przy tym kursie nie utrzymały się, gdyż zeszły do 271,20. Franko-austr. najmniéj podlegają fluktuacji, gdyż trzymają się między 119 i 120. Bank ten traktuje o pożyczkę rumuńską i założenie w Wiedniu banku austro-rumuńskiego. Koléj Karola-Ludwika miała w czerwcu dochodu około miljona guld., kiedy w zeszłym roku w tymże czasie było 602 tysięcy.

Akcje téj drogi z 249 podniosły się do $252^1/_4$.

W Berlinie miniony tydzień giełdowy rozpoczął się pod wpływem miesięcznéj likwidacji, któréj obawiano się z powodu znacznéj obniżki papierów będących przedmiotem spekulacji, a to témbardziéj, że gotówka stawała się coraz rzadszą i trudniejszą do otrzymania na zastawiane papiery. Od akcji np. brano 7 do 8%. Pierwszy też dzień tygodnia przeszedł w cichém wyczekiwaniu rezultatu, ale następnego dnia rozpuszczono pogłoskę, że w Wiedniu i w Paryżu są pewne zamiary mające na celu sprowadzenie znacznéj podwyżki papierów. Między innemi p. Merton w Paryżu miał powziąść postanowienie podniesienia Lombardów, opierając się na dochodach téj drogi, z powodu możliwego znacznego przewozu zboża; w Wiedniu znów dom Roth schilda ma zamiar protegować akcje kredytowe — o czém wyżéj już mówiliśmy. Dla spekulacji pogłoski te były dostatecznemi, ażeby nie czekając ich sprawdzenia, rzucić się do ich kupna i tém samém stać się głównym motorem podniesienia kursu wielu papierów. Lombardy z 110 doszły do 114. Francuzy z 221 do 223, Galicyjskie z 104 do 107, austr. akcje kredytowe z 156 do 159, kolońsko-mindeńskie z $131^1/_2$ do $134^1/_2$. Rzadkie też w dziejach giełdy berlińskiéj miały powodzenie niedawno wypuszczone akcje pruskiego centralnego towarz. kredytu ziemskiego, które podskoczywszy w zaprzeszłym tygodniu na 117 doszły w minionym do 127. Na dzień 1 i 2 b. m. ogłoszoną została subskrypcja na akcje brzesko-kijowskie na rs. 3.308.250 po 75%, w sztukach po rs. 125, równych 136 talarom pruskim.

W Petersburgu podczas wtorkowéj giełdy, usposobienie dla waluty było bardzo niekorzystne, albowiem wyżéj wspomniane wiadomości z targów zbożowych angielskich i francuzkich bardzo źle oddziałały na targi ruskie. Obniżona tym sposobem waluta, uczyniła zboże samo przez się tańszém i dała sposobność do kilku tranzakcji, które jeszcze w końcu téj saméj giełdy dosyć znacznie kursa podniosły. Wyższe ceny zboża zagranicą utrzymały ten kierunek do końca tygodnia, tak, iż podczas piątkowéj giełdy oddawano na Londyn po $30^3/_8$, na Amsterdam po $150^1/_2$, na Hamburg po $27^3/_8$, na Paryż po 319.

Papiery publiczne przy ciągle zmieniającéj się stopie waluty, nie mogąc być obliczanemi na tranzakcje z zagranicą —są w bardzo słabym popycie i przy podnoszącéj się walucie po niższych a przy obniżającéj się, po wyższych kursach. Ostatecznie premjowe pożyczki płacono po $149^1/_2$ i 146, akcje wielkiego towarzystwa po 145, terespolskie po 113, wiedeńskie po $68^1/_2$, listy zastawne po 110, obligi konsolidowane z 1870 po 107, półimperjały po 6,50.

Warszawska giełda pod względem ilości obrotów, zbliżała się do tygodnia poprzedniego, w kursach zaś wprawdzie zwolna ale obniżała się. Weksle na Berlin płacono pierwszego dnia po

$128\frac{5}{6}\%$, a ostatniego $128\frac{1}{4}$, na Londyn 7,90, a potém $7,86\frac{1}{2}$ na Paryż 94,20 i 93,60, na Wiedeń z żądania $109\frac{1}{3}\%$ zeszliśmy na 109, ale w téj dewizie prawie nic nie robiono. W papierach publicznych obroty, szczególniéj w listach zastawnych tak nowych jak i dawnych, były dosyć znaczne, ale przy znaczném ich ofiarowaniu i przy polepszającéj się walucie, kursa ucierpiały: I i II serji płacono z początku 92,30, a w sobotę tylko 90,90; podobnież ucierpiały i nowe listy, gdyż z $92\frac{1}{2}$ zeszły na 91, listy likwidacyjne prawie się nie zmieniły i w końcu płacono $75\frac{1}{3}$, obligi towarzystwa kredytowego można było nabyć i nabyto nawet niewielkie partje po $100\frac{1}{3}$. Akcij wiedeńskich więcéj ofiarowano niż kupiono i dlatego w końcu żądano tylko 72, kilka partij obligów terespolskich kupiono po 107.

Odbyta w d 30 z. m. subskrypcja na akcje warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia, pokrytą została z 7-krotną przewyżką; to téż słyszeliśmy, że przed bankiem negocjowano je z kilko procentową przewyżką.

TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU.

Otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie artykułu następującéj osnowy, który treściwie przedstawia cel i znaczenie nowo-projektowanéj kredytowéj instytucji:

Jednym z najwybitniejszych objawów spółczesnéj nam cywilizacji, jest wchodząca w rozmaitych kierunkach w życie społeczne zasada spółdzielczości (kooperacji). Spółdzielczość jestto najwyższy stopień rozwoju idei stowarzyszenia, i stanowi nową a głęboką podwalinę ustroju ekonomicznego społeczeństwa. Ma ona na celu pogodzenie, niejako spojenie interesu jednostek z interesem ogółu, a to za pomocą działania zbiorowego, siłami połączonemi (unitis viribus), i usunięcie największej plagi społecznej—wyzysku (eksploatacji) jednych przez drugich.

Znane są trzy główne formy spółdzielczości, trzy rodzaje instytucji na tej zasadzie opartych: stowarzyszenia spożywcze, wytwórcze, i kredytowe. Na te ostatnie zwrócimy dziś uwagę.

Istnieje już w Warszawie kasa pożyczkowa, na wzór stowarzyszeń zaliczkowych niemieckich urządzona, z zakresem działania ograniczonym do sfery drobnego przemysłu miasta; obecnie zaprojektowane zostało *Towarzystwo wzajemnego kredytu*, — na podobieństwo istniejących już kilkunastu takich instytucij w Cesarstwie (począwszy od Petersburgskiego założonego w r. 1863), będących odrębną a szczęśliwą formą Towarzystw wzajemnego kredytu znanych na Zachodzie. Według zakreślonego planu Towarzystwo to ma obejmować miasto Warszawę i dwie gubernje: Warszawską i Siedlecką, których Warszawa jest środkiem i naturalném ogniskiem, zwłaszcza przy połączeniu kolejami żelaznemi.

Przedmiotem Towarzystwa ma być dostarczanie członkom jego, wszelkiego powołania, a szczególnie zajmującym się handlem, przemysłem rękodzielniczym i rolnictwem, kapitału obrotowego, w miarę uznanéj każdego z nich odpowiedzialności osobistéj i majątkowéj, oraz dostarczonych zabezpieczeń.

Najużyteczniejszą może stroną działalności tej instytucji byłby *kredyt rolniczy*. Pożyczki długoterminowe Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego regulują wprawdzie własność ziemską, lecz bieżących potrzeb rolnictwa wcale nie załatwiają.

Potrzeby te, z natury swéj nieodzowne, naglące, przy braku stosownych urządzeń kredytowych, prowadzą częstokroć do ruiny, drogą lichwy albo przedwczesnéj sprzedaży plonów za byle jaką cenę.

Urządzenie specjalnych banków rolniczych trudne jest w ogólności, a tembardziéj w kraju nie mającym ogólnego prawa wekslowego, i gdzie ziemianie nie zwykli ulegać rygorowi kodeksu handlowego. Jedyną może formą pod którą u nas kredyt rolniczy mógłby się rozwinąć, są właśnie Towarzystwa wzajemnego kredytu, które podstawiając w miejsce jednostkowéj odpowiedzialność zbiorową, a z drugiéj strony utrzymując ciągłą kontrolę nad odpowiedzialnością pojedynczych swoich członków,—dają kredytowi w ogóle, a zarazem i rolniczemu, najzdrowszą podstawę. Ztąd też Towarzystwa wzajemnego kredytu obficie posiłkować się mogą kapitałem właściwych banków handlowych, same zaś przedstawiają głównie rękojmię osób i zabezpieczeń;—co właśnie cechuje, odróżnia je od właściwych banków, i stawi z niemi w stosunku wzajemności inteteresu, nie zaś spółzawodnictwa.

Główne zasady zamierzonego Towarzystwa wzajemnego kredytu są następujące:

1. Każdy przystępujący do Towarzystwa deklaruje, do jakiej wysokości chce mieć otwarty sobie kredyt, i składa 10% tej sumy w gotowiźnie na kapitał obrotowy, a na 90% daje zabezpieczenia w wartościach ruchomych lub nieruchomych, jeśli od takiego zabezpieczenia nie będzie uwolniony w skutek powszechnie znanéj odpowiedzialności osobistéj i majątkowéj.

2. Komitet wyborczy roztrząsa zabezpieczenia, i o ile je za dostateczne uzna, oznacza normę kredytu i przyjmuje podającego na członka Towarzystwa.

3. Członek może rozporządzać otwartym jemu kredytem bądź przez wystawienie weksli z jednym swoim podpisem; bądź indosując (okładając) weksle innych osób, choćby nie członków.

4. Czerpiąc z kredytu otwartego na zasadzie opinji ogólnéj, należy zabezpieczyć żądaną pożyczkę o ile ta przechodzi złożone 10%.

5. Członkowie Towarzystwa za zobowiązania względem osób trzecich, odpowiadają w stosunku otwartego każdemu z nich kredytu, i tylko do wysokości tegoż kredytu.

6. Operacje są prawie też same co banku handlowego, z tą różnicą, że niektóre z nich, ograniczają się do samych tylko członków Towarzystwa. Termin wekslu i pożyczki nie może przechodzić 6-u miesięcy.

7. Zarząd składa się z Ogólnego zebrania, Rady i Dyrekcji. Nadto ważnym organem Towarzystwa jest t. z. komitet wyborczy, czyli, orzekający, kwalifikacyjny, o przyjęciu członków, i oznaczeniu im wysokości kredytu, oraz czuwający nad odpowiedzialnością osobistą i majątkową każdego członka. *N.*

WYSTAWA W PETERSBURGU 1870 R.

Wystawy przemysłowe w ogóle, są rzec można płodem XIX stólecia. Choć w prawdzie już w 1756 i 1757 angielskie towarzystwo politechniczne *Society for the promotion of arts manufactures and commerce*, urządziło w Londynie rodzaj specjalnéj wystawy, to jednak dopiero postępy na polu wynalazków i machin, które w stóleciu bieżącém tak olbrzymi i wszechstronny nadały przemysłowi rozrost, ułatwione środki komunikacji i coraz ściślejsze i rozleglejsze międzynarodowe stosunki, dozwoliły rozwinąć się w całéj pełni i przepychu wielkim wystawom powszechnym.

Pierwiastkowo wystawy wzięły początek od jarmarków, posiadających dawniéj wielkie znaczenie w przemyśle i handlu, dziś znacznie uszczuplone. Wystawy sklepowe pojedyńczych kupców na wielkich europejskich jarmarkach, zgromadzając perjodycznie wyroby danego kraju albo okolicy, przedstawiały cóś podobnego

do naszych systematycznych i starannie z całą świadomością rzeczy urządzanych wystaw.

Liczny szereg wystaw prowincjonalnych, narodowych i międzynarodowych, począwszy od 1801 r. aż do lat ostatnich uwieńczony został powszechną wystawą paryzką 1867 r., po której zdaje się, iż nie prędko ujrzymy w Europie obraz tak świetny i na tak szerokich osnuty ramach.

I szczuplejszego jednak zakresu wystawy, mają nie mniejsze od wszechświatowych, właściwe sobie znaczenie. Choć pierwsze dają ogólniejszy obraz, to jednak wystawy specjalne czy to pod względem przedmiotowym czy geograficznym, pełniéj przedstawiają postępy i stan pojedyńczéj gałęzi przemysłu lub kraju.

Tegoroczna wystawa w Petersburgu obok właściwych rosyjskich wyrobów i płodów, zestawiła także płody i wyroby dalszych azjatyckich prowincij Syberji, Turkiestanu i Kaukazu. Królestwo także niepośledni wzięło udział w téj północnéj wystawie. Celem ułatwienia przemysłowcom naszym tego udziału i wysyłki produktów do Petersburga, ustanowiony został w Warszawie specjalny komitet pod przewodnictwem p. Kazimierza Wojdy, b. prezydenta miasta, do składu komitetu weszli prócz tego obywatele, fabrykanci i urzędnicy odznaczający się w rozmaitych gałęziach na polu nauki lub przemysłu, a mianowicie: pp. Wilhelm Hordliczko właściciel fabryki szkła i kryształów w Czechach, Juljan hr. Łubieński b. profesor technologji w b. Szkole Głównéj warszawskiéj, radca stanu A. Samochwałow, radca kolegjal. Ludwik Kolsdorf, właściciel zakładu fabrycznego w Warszawie Woroncow-Weljaminow, kupiec Istomin, Paweł Kaczyński inżynier cywilny, Jan Arnold obywatel i kupiec warszawski, Matjas Berson współwłaściciel cukrowni, Henryk Toeplitz kupiec, Henryk Szloeser właściciel przędzalni w Ozorkowie, Aleksander Swiecki b. urzędnik komisji spraw wewnętrznych, jako sekretarz komitetu.

Zaraz po ogłoszeniu możności uczestniczenia w wystawie petersburgskiéj, znaczna liczba deklaracij zapowiedziała liczny w niéj udział naszych przemysłowców. Na wystawie w Petersburgu w 1861 r. było wystawców z Królestwa 50, na wystawie londyńskiéj w 1862 r. 48, na wystawie w Moskwie w 1865 r. 70, na międzynarodowéj wystawie paryzkiéj w 1867 r. 100, na tegorocznéj petersburgskiéj liczba ta doszła do 225. Wzrost ten cyfry wystawców w ciągu lat ostatnich, świadczy z jednéj strony o stopniowym postępie i rozwoju naszego przemysłu, z drugiéj zaś o zrozumieniu potrzeby wyrobienia sobie drogi odbytu na Wschód, w krajach rosyjskich, które przy wielkiéj rozległości, znacznéj ludności, a słabém rozwinięciu niektórych gałęzi przemysłu, znakomite pod względem handlowym korzyści zapewnić nam mogą.

Wszystkie przedmioty dostarczone na wystawę, podzielono na 43 klasy, zebrane w siedm następujących głównych działów:

Dział I. Materje włókniste w różnych stopniach obrobienia, (len, konopie, bawełna, wełna, jedwab', włosy, szczecina, słoma i t. d.), przędza, tkaniny, ubiory gotowe i t. p.

Dział II. Drzewo i produkta kopalne prócz metalów, więc i węgiel kamienny, torf; daléj szkło, fajans, oraz ich przetwory.

Dział III. Produkta mineralne, roślinne i zwierzęce, wymagające przeróbki chemicznéj (jak kwasy, farby, wytwory apteczne, oleje, łój, wosk, smoły i t. p.)

Dział IV. Rudy, metale i wyroby z nich.

Dział V. Machiny, aparaty i narzędzia.

Dział VI. Płody i artykuły żywności (mąka, kasze i t. p., cukier, miód i wyroby cukiernicze, napoje, przyprawy, tytoń).

Dział VII. Przedmioty naukowe i artystyczne w zastosowaniu do przemysłu (druk i litografja, fotografja, pedagogika, rysunki, i modele).

Uroczyste otwarcie tegorocznéj wystawy petersburgskiéj miało miejsce w d. 26 maja, w gmachu zwanym *Solanoj gorodok* przy wybrzeżu Fontanki. Gmach ten stosownie przekształcony i urządzony, stanowi podłużny równoległobok, obrócony długim frontem ku rzece, objęty z boków ulicami Rynkową i Pantelejmońską, wychodzącą wprost mostu łańcuchowego tegoż nazwiska. Gmach składa się niejako z trzech części: głównéj, środkowéj i dwóch bocznych. W środku głównéj części urządzony ogród i akwarjum, otaczają rozległe sale mieszczące okazy działu I, II, IV i VII. Część prawa obejmuje dwie duże sale, w których pomieszczone zostały wytwory chemiczne i pożywienia, oraz oddział turkiestański i sybirski, daléj skóry, pompy i inne niektóre machiny. Część lewa gmachu w 2ch wielkich salach mieści machiny rolnicze i machiny fabryczne w ruchu, oraz wystawę żeglugi, oświetlenia i t. p. Na tyłach gmachu dobudowano wielką galerję szeroką na 50, a długą na 1000 kroków, która obejmuje parowozy, wagony, powozy, wozy, powózki i t. p., a także w częściach przyległych głównym salom poprzednio wzmiankowanym, materjały opałowe kopalne jak węgiel, lignit, torf, oraz wyroby garbarskie.

Prócz tych właściwych sal wystawy, w różnych częściach gmachu rozmieszczono: restauracje, bufety, sale dla muzyki, izbę dla meklerów, dla komisarza wystawy i t. d.

W ogóle zarówno w układzie jak i rozkładzie wystawy, uderza brak systematyki i jedności planu. Wina to po części gmachu samego, do którego musiano się w pewnéj mierze stosować. Nasuwa się tutaj uwaga, iż wymaganiom jedności i systematyczności, tylko taki rozkład jak gmachu ostatniéj wystawy paryzkiéj odpowiedzieć może. Tylko gmach mniéj więcéj elipsoidalny lub kołowy, którego współśrodkowe galerje mieściły pojedyńcze działy wystawy koleją prowincij lub narodów przedstawić może zarazem niepomięszany i w harmonijnym związku idąc galerjami, obraz pojedyńczych działów przemysłu, idąc zaś wycinkami gmachu, obraz przemysłu danéj prowincji lub narodu. Przy takim tylko układzie utrzymać można całość części i jedność całości w ich wzajemnym przedmiotowym i geograficznym związku. Inaczéj wystawa przedstawi mniéj więcéj bezładny zlepek, zwłaszcza jeżeli jest większych rozmiarów. Trudno jednak wszędzie stawiać gmachy umyślnie w ten sposób urządzone, tém bardziéj iż mogą one zwykle służyć tylko tymczasowo. Zresztą rzec można co do dzisiejszéj petersburgskiéj wystawy, iż w innych względach technicznych, w rozłożeniu przedmiotów i wejrzeniu ogólném starano się korzystać z doświadczeń i wzorów ostatniéj wystawy paryzkiéj. Godném także jest zaznaczenia i to, iż miejsca na przedmioty mające być wystawionemi oddawane były przemysłowcom bezpłatnie. Niektórzy z nich wpadli téż na dobry i pożyteczny pomysł rozdawania bezpłatnego lub za małoznaczną opłatą, oprócz reklam, prospektów i adresów, jeszcze i broszur drukowanych z opisem swych zakładów, sposobów fabrykacji, stanu i stosunków robotników i t. d. Tak np. właściciele znanych zakładów hut szklannych w osadzie Czechach, podali w ten sposób obok opisu zakładów tamecznych, także wiadomości o stanie robotników moralnym i materjalnym, o urządzeniu miejscowych szkółek i kas oszczędności.

Drukowany katalog wystawy petersburgskiéj wydany jeszcze w końcu maja, złożony z 500 przeszło stronnic podaje dokładny spis imion wszystkich wystawców, opis i pochodzenie ich wytworów, oraz ceny dokładne każdego przedmiotu. W następnym artykule podamy główną charakterystykę przedmiotów wystawionych i zwrócimy uwagę na celniejsze produkta. Ramy naszego pisma nie pozwalają przytaczać szczegółów tyczących się choćby tylko miejscowych wystawców. Nadmieniamy tylko iż świetnie reprezentowane były zarówno nasze znane dawne jak i nowsze firmy, a także i pomniejsi miejscy i wiejscy rękodzielnicy.

Dodatek.

Sędziowie biegli niezadługo już mają przysądzić nagrody szczególniéj odznaczającym się wystawcom. Ogłoszenie nagród ma nastąpić 12 lipca r. b. Na sędziów biegłych z Królestwa wyznaczeni zostali pp. Rau, Zachert, Łubieński, Trecer, Berson i Szwede.

Wiadomości bieżące.

— *Kredyt i banki.* W początkach miesiąca czerwca miało miejsce ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Poznańskiego banku kredytowego. Po przedstawieniu sprawozdania z czynności w ciągu 1869 r., przystąpiono do wyboru rewizorów, który padł na pp. Jagielskiego, Roberta Szmita i Gintrowicza.

Kierunek mającego się uorganizować banku rolniczego w Poznaniu objęli pp. hr. M. Kwilecki, Potocki i M. Łyskowski.

W W. Ks. Poznańskiém w ogóle i Prusiech Zachodnich żywo zajmują się obecnie spółkami pożyczkowemi. Istnieje ich tam już około 30 i mniemają, że uorganizowanie związku tych spółek, byłoby bardzo pożyteczne i jest już dziś możliwe. Różnią się jednak zdania co do natury téj organizacji. Podczas gdy jedni pragną banku centralnego dla spółek pożyczkowych, inni sądzą że to niemożebne, że nateraz wystarczy sejmik, choćby raz co dwa lata się odbywający i wydawanie roczników poświęconych sprawom spółek. W celu rozstrzygnięcia kwestji: czy organizacja związku spółek w rzeczonych prowincjach jest na czasie, w jakim zakresie możebna i jakiemi środkami dałaby się przeprowadzić? miał być zwołany generalny sejmik.

Z Odesy donoszą, iż na ogólném zgromadzeniu założycieli banku odeskiego do rady zarządzającéj wybrani zostali pp. Ignacy Efruzi, Perykles Rodokanaki, Czychaczew, Aleksander Nowikow i H. Rafałowicz. Pierwsze ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów naznaczone zostało na d. 14 lipca, rozpoczęcie zaś czynności banku na dzień 19 t. m.

W tymże prawie czasie rozpocznie swe czynności i warszawski bank handlowy. Przy ożywionym handlu zbożowym i spodziewanych urodzajach obroty banków tych mogą dojść znacznych rozmiarów.

W petersburgskim komitecie ekonomicznym, rozbieraną była kwestja krótkoterminowego kredytu rolniczego. W celu ułożenia „ustawy normalnéj towarzystw powiatowych wzajemnego kredytu" wybrana została specjalna komisja. Prace téj komisji postanowiono wydrukować i przesłać wszystkim ziemskim i miejskim urzędom. Postąpienie takie ze wszech miar jest słuszne, instytucje bowiem krótkoterminowego kredytu rolniczego, jako głównie obchodzące ziemian, przez nich przedewszystkiém rozpatrzone i krytykowane być winny.

Z Jass donoszą, iż tameczny t. z. bank mołdawski, skutkiem rozwoju dróg żelaznych tak mołdawskich, jak i innych krajów sąsiednich, znajduje się obecnie na przejściu do nowéj fazy pomyślności. Podług ogłoszonego za rok 1869 bilansu, dochody banku wynosiły 17.390 dukatów, zysk czysty 6.574 dukatów.

W Węgrzech konsorcjum złożone z pp. Erlangera i synów, hr. Wiktora Zichy Ferraris, Józefa M. Pfeiffra, hr. Antoniego Szapary, Stefana Bitto, Juljusza Kautza i Achillesa Thomena, w d 28 maja r. b. otrzymało koncesję na założenie węgierskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego. Kapitał zebrany zostanie przez wypuszczenie 15.000 akcij po 500 franków. Przedsiębiorstwo to oprze się na kapitałach francuzkich.

W Konstantynopolu powstaje nowy zakład kredytowy pod nazwą „Kantor Konstantynopolski," z kapitałem zakładowym 25 miljonów franków. Głównemi akcjonarjuszami przedsiębierstwa są pp. Merton w Paryżu, Goldszmit w Frankfurcie, Springer w Wiedniu i inne znakomitości finansowe.

— Z prawdziwą przyjemnością dowiadujemy się z pewnego źródła, że niedawno przybyły na świat, a zatém młodszy (wiekiem) brat *„Merkurego,"* wychodzący w Krakowie *„Przewodnik ekonomiczny,"* pod światłą i umiejętną redakcją zasłużonego autora *Wskazówek dla gosp. wiejskiego* p. Ig. Sołdraczyńskiego, w całéj pełni sił żywotnych rozwijać się począł i teraz wątpić już nie należy, że żyć będzie. Zasyłamy mu braterskie powinszowanie, życząc aby nadal z jak największém powodzeniem, rozwijał sztandar wiedzy ekonomicznéj, którego odtąd wspólnie bronić będziemy, połączeni silnym węzłem zdrowych zasad nauki, oraz głębokiego przeświadczenia o nieodzownéj potrzebie szerzenia tych zasad między publicznością. Zadanie nasze łatwiéj spełnimy, skoro ciężar obowiązków przestanie na jednych tylko spoczywać barkach, a wszystko każe nam się spodziewać, że życzenia nasze się ziszczą, zwłaszcza że rozbudzone życie ekonomiczne doda żywotnych sił pismom, które poparte czynnym spółudziałem publiczności stać się mogą prawdziwym wyrazem krajowych potrzeb społeczno-ekonomicznych.

— Rezultat podpisów na akcje *Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń* wypadł bardzo pomyślnie. Subskrypcja rozpoczęta we czwartek (30 z. m.) w kantorze domu bankowego L. Kronenberga zamkniętą już została tego samego dnia o godz. 3. Pokryto siedm razy wartość akcij ofiarowanych publiczności.

— We czwartek miał miejsce doroczny akt uroczysty w Instytucie głuchoniemych i ociemniałych, przy licznym spółudziale publiczności, która żywą i zasłużoną sympatją darzy ten pożyteczny i umiejętnie kierowany Zakład. W skutek postanowienia Rady pedagogicznéj Instytutu, w miejsce dotychczasowych programatów egzaminowych wydawany będzie *Pamiętnik* bogatszy treścią i mogący dać dokładne wyobrażenie o działalności tutejszego Zakładu, jak niemniéj o stanie całéj kwestji wychowania i nauczania tych tak godnych spółczucia istot. Jestto bardzo szczęśliwa myśl. Pomówimy wkrótce obszerniéj o tegorocznym Pamiętniku.

Sprawozdanie tygodniowe.

Gdańsk 2 lipca. Powietrze ciepłe z częstym deszczem. Wiatr zachodnio-południowy.

W Anglji targi zbożowe znów były bardzo spokojne, a na większéj części placów, mianowicie zaś w Londynie, Liwerpoolu, Newca-

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 25 czerw.	w ciągu tygodnia: przybyło	w ciągu tygodnia: ubyło	w d. 2 lipca
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel, wexli kraj. w Warsz. .	2.363.775 80½	182061, 03½	248984, 60½	2.296.852, 24½
1. Skup. Portfel, wexli kraj. w Łodzi . .	558.302, 60½	27068, 26	30850, 72	554 520, 14½
1. Skup. Portfel, wexli kraj. w Włocł. .	455.392, 90½	487'8, 30	36969, 35	467.141, 85½
1. Skup. Portfel, „ zagranicznych . . .	380.283, 65	6807, 31	1830, 20	385.260, 76
2. Zaliczenia na papiery publiczne	523 778, .	18100, .	36450, .	505.428, .
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny.	226.567, 25	65778, .	5258, .	287.087, 25
3. Pożyczki na zastaw towarów b) in. tow.	145 072. 52	89, 65	1939, 65	143.222, 52
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	305.729, 92½	.	5283, 94	300 445, 98½
4. Otwarte kredyta	4.873.376, 29½	777229, 51½	617406, 57	5 033.199, 24
5. Kasa: Monety srebrne	2.572 201, .	.	1840, 16¼	2.570 360, 83¾
5. Kasa: „ złote	43.678, 99		.	43.678, 99
5. Kasa: Bilety Banku Polskiego	298 500, .	129500, .	.	428.000, .
5. Kasa: „ Kred. Cesarstwa	870.708, .	.	407962, .	462.746, .
Łącznie (5)	3 785.087, 99	.	280302, 16¼	3.504.785, 82¾

stle i Hull ceny pszenicy angielskiéj spadły w początku tygodnia o 1 do 2 szylingów na kwarterze. Towar zagraniczny hojnie ofiarowany, nawet przy ustępstwie 2 szyl. bardzo trudny miał odbyt. Od środy na niektórych placach, ceny miały wprawdzie nieco lepszą tendencją, znaczniejszego podwyższenia jednakże nigdzie nie notowano. Przekonanie, że Anglja w tym roku będzie miała obfity zbiór, szczególniéj pszenicy i słabnący we Francji pokup, hamują momentalnie wszelkie większe operacje kupców angielskich.

Jęczmień o $\frac{1}{2}$ do 1 szylinga droższy. Groch bez znaczniejszéj zmiany przy trudnym odbycie.

We Francji pomimo trwającéj ciągłéj suszy, tranzakcje zbożowe coraz mniéj okazują ożywienia i ceny na wszystkich targach o 2, a nawet do 3 fr. na 120 kilog., w przeciągu tygodnia się cofnęły. Dowozy krajowe i zagraniczne przewyższają o wiele momentalne potrzeby konsumcji, a pośpiech z jakim właściciele swe składy sprzedać się starają, osłabia ceny z dnia na dzień. We Francji południowéj sprzątnięto już większą część pszenicy; rezultat ma być zadawalniający i ziarno daleko piękniejsze jak zeszłego roku. Żyto bez zmiany. Ceny owsa po chwilowém zniżeniu znów się wzmacniają.

Na naszym placu, w skutek niepomyślnych depesz zagranicznych, pokup był nader słaby i ceny wszystkich gatunków pszenicy o 2 tal. na 2000 funt. niższe niż w zeszłym tygodniu. Żyto było także mniéj żądane i w sprzedaży miejscowéj przecięciowo o $\frac{1}{2}$ tal. tańsze. Na odstawę lipcową i lipiec, sierpień płacono tal. 47—na wrzesień, październik 49 tal. przy wadze 122 funt.

Jęczmień prawie bez zmiany. Groch mniéj żądany i nieco tańszy.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centnarów 43.000, czyli ton 2.150, żyta cent. 22.000, czyli ton 1.100; jęczmienia centnarów —, czyli ton —; grochu cent. —, czyli ton —.

Płacono za 2.000 ℔ wagi celnéj, czyli jedną tonnę:

Pszenicy extra pięk. staréj (wagi hol. 133 4) tal. 76 srgr.— do tal. — srgr. —, czyli za korzec warszawski (wagi pols. 251 do —) złp. 55 gr. 2 do złp. — gr. —.

Pszenicy wysoko pstréj (wagi hol. 127—131 tal. 72 srgr. — do tal. 74 srg. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 239 do 247) złp. 52 gr. 5 do złp. 53 gr. 20.

Pszenicy jasno-pstréj (wagi hol. 125—129) tal. 68 srgr. — do tal. 70 srgr. 20, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 235 do 243) złp. 49 gr. 9 do złp. 51 gr. 6.

Pszenicy ordynaryjnéj (wagi hol. 122—129) tal. 65 srgr — do tal. 70 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 230 do 243) złp. 47 gr. 3 do złp. 50 gr. 22.

Żyta (wagi hol. 120—125) tal. 47 srgr. 15 do tal. 49 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 226—235) złp. 33 gr. 2 do złp. 34 gr. 4.

Jęczmienia czterorzędowego (wagi hol. 107—112) tal. 42 srgr. 10 do tal. 44 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pol. 201—211) złp. 26 gr. —do złp. 27 gr. 1.

Jęczmienia dwurzędowego (wagi hol. 112—117) tal. 42 srgr. 15 do tal. 45 srgr. 20, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 211 do 220) złp. 26 gr. 2—złp. 28 gr. 2.

Grochu tal. 42 srgr. — do tal. 47 sgr. —, czyli za korzec warsz. złp. 32 gr. 7 do złp. 36 gr. 3.

Kursa zamian: Amsterdam $143\frac{1}{4}$, Hamburg $151\frac{1}{8}$, Londyn $6,22\frac{3}{8}$, Paryż $80\frac{7}{12}$, Warszawa $76\frac{7}{8}$, Wiedeń —.

Aleksander Makowski i spółka.

Ceny targów warszawskich,

od dnia 27 czerwca do 3 lipca r. b.

Pszenicy czetwert od rs. 12,88 do rs. 13,32. *Żyta* czet. od rs. 7,04 do rs. 7,98. *Jęczmienia* czetwert od rs. 5,04 do 5,28. *Owsa* czet. rs. 4,08 do rs. 5,52. *Gryki* czetwert rs. 5,52. *Grochu polnego* czet. rs. 6,96 do 7,20. *Grochu cukrowego* czetwert rs. 9,60. *Kasza jaglana* rs. 16, *jęczmienna* rs. 7,20, *gryczana gruba* rs. 9,60. *Mąka pszenna* (000) pud od rs. 2,40 do 2,50, (00) pud od rs. 2,20 do 2,25, N. I pud od rs. 1,95 do 2,00, N. II pud od rs. 1,60 do 1,65. *Mąka żytnia* N. I i II pud rs. 1,10 do 1,20. *Kartofli* czet. 1,92 do —. *Siana* pud kop. $33\frac{1}{2}$—45. *Słomy* pud kop. 25 do kop. 30. *Okowity* garniec od rs. 1,40 do $1,42\frac{1}{2}$.

KURSA GIEŁDY.

dnia 6 lipca 1870 roku.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
1. Papiery publiczne. *a) Rządowe.*		Ruble			
Obligi Skarbowe (r. 100. 150 500).	4	100	.	89,50	$89\frac{1}{2}$
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	115	$153\frac{1}{3}$
Polskie. Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	57,50	$127\frac{7}{9}$
Polskie. „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	37,50	125
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.		.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	72,22	75,02	75
kupon...........	.	.	.	$0,37\frac{7}{9}$	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)..........	5	100	.	87,50	$87\frac{1}{2}$
Ruskie. Pożyczka premjowa z 1864 r. .	5	100	150	149	149
Ruskie. „ „ z 1866 r. ..	5	.	146,50	.	.
Ruskie. Metaliki (300) lutowe	4	100	.	100,67	$100\frac{2}{3}$
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	102	102
Ruskie. Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	91	.	.
b) Towarzystw i Spółek.					
Listy Zast. (30, 75. 150. 750. 3000	4	100	90,87	90,67	$90\frac{2}{3}$
Polskie. „ „ „ ser. 2	4	100	90,54	90,12	90 1/[illegible]
Polskie. kupon...........	.	.	.	$0,13\frac{1}{3}$	.
Polskie. Listy zastawne nowe z r. 1869....	.	100	90,67	90,33	$90\frac{1}{3}$
Polskie. kupon	.	.	.	$0,16\frac{2}{3}$	.
Polskie. Obligi Tow. Kred. Ziemskiego...	5,475	100	100,50	100,17	$100\frac{1}{6}$
Polskie. Akcje Dr. Żel. W-W. (100).....	diw.	60	72	.	.
Polskie. „ „ W-B. (100. 150).	4	100	73	.	.
Polskie. „ „ Teresp. (100) ..	5	100	.	.	.
Polskie. Obligacje „ „ ...	5	100	107,50	107	107
Polskie. Akcje „ Łodzk. (100)...	5	100	.	.	.
Rus. Ruskie listy zastawne...........	5	100	111	.	.
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)....	5	125	.	.	.
Rus. Obligacje „ „	$4\frac{1}{2}$	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin......(Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	115,35	115,05	$123\frac{8}{9}$
Gdańsk..... (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg...(M. B. 300) „	.	140,855	174,60	.	.
Londyn..... (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,86	$7,84\frac{1}{2}$	$124\frac{1}{2}$
Paryż ......(Fran. 300) 2 „	.	75,214	93,90	93,60	$124\frac{1}{2}$
Wiedeń... . (Gul. 150) „	.	92,857	97,20	.	.
Petersburg..(Rub. 100) 3 „	.	100	98,50	$98,33\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{3}$
3. Monety.					
Półimperjał.................	.	5,15	.	6,48	$125\frac{5}{8}$
Napoleondor................	.	5	.	.	.
Dukat holenderski............	.	3	.	3,50	$116\frac{2}{5}$
Rubel srebrny...............	.	1	.	.	.
Talar pruski.................	.	0,92.857	.	1,17	$127\frac{1}{15}$
Gulden austrjacki (papierowy) ..	.	0,61.905	.	$0,66\frac{1}{2}$	$107\frac{1}{2}$

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
bankowa:	6%	3	$2\frac{1}{2}$	5	5	5	5	5
giełdowa:	—	$2\frac{7}{8}$	$2\frac{1}{2}$	5	$3\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	5	4

W drukarni Gazety Polskiéj.—Дозволено Цензурою.—Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.